

„YouTube” może zlikwidować przycisk „nie lubię”

6 lutego 2019

„You Tube” to popularny na całym świecie serwis internetowy, z którego korzystamy praktycznie każdego dnia. Platforma ta różni się od „Facebooka” tym, że danym materiałom filmowym możemy dać łapkę w dół. Jednak łączy je stopniowe wprowadzanie cenzury wobec użytkowników, dzięki którym serwis zyskał dzisiejszą popularność i stał się ważnym mediów.

Twórcy serwisu „You Tube” uważają, że należy coś zrobić z nienawistnikami, którzy masowo dają negatywne oceny. Tom Leung, dyrektor ds. zarządzania projektami, powiedział o możliwości wprowadzenia specjalnych rozwiązań, a jednym z nich jest nawet likwidacja przycisku „nie lubię”.

Wydawałoby się, że serwisy tego typu są tworzone dla ludzi, którzy mają pełne prawo ocenić, co im się podoba, a co im się nie podoba. W tym właśnie celu, platforma YouTube dała możliwość komentowania i dodawania plusów lub minusów.

Z biegiem czasu użytkownicy zaczęli jednak zwracać uwagę, że „You Tube”, jeden z najpopularniejszych serwisów społecznościowych na świecie, stopniowo wprowadza cenzurę i usuwa krytyczne wypowiedzi oraz te, które określane są jako mowa nienawiści. Teraz pojawia się nawet propozycja likwidacji przycisku „nie lubię”, który zdaniem twórców jest nadużywany.

Tom Leung powiadomił, że oprócz radykalnego rozwiązania, jakim jest usunięcie przycisku „nie lubię”, „You Tube” może też wprowadzić tzw. miękką cenzurę. Będzie ona polegała na tym, że użytkownicy serwisu zobaczą tylko liczbę plusów lub w ogóle nie będą mogli oceniać materiałów wideo. Inne proponowane rozwiązanie zakłada, aby użytkownicy musieli wyjaśnić, dlaczego nie podoba im się dany materiał.

W chwili obecnej wiemy tylko tyle, że serwis będzie „eksperymentował”. „You Tube” tłumaczy to tym, że minusy uderzają w twórców i zniechęcają ich do dalszej pracy. Gdy nie wiadomo o co chodzi, to chodzi o pieniądze.

Warto dodać, że pomysł o cenzurze pojawia się niemal miesiąc po tym, jak materiał „YouTube Rewind” podsumowujący 2018 rok, który stworzyli właściciele serwisu, szybko stał się najbardziej nielubianym filmem. Wkrótce może się okazać, że dodawanie negatywnych komentarzy i minusów stanie się jak mowa nienawiści, czyli będzie po prostu zakazane. I pomyśleć, że „You Tube” chce walczyć o wolny internet w Unii Europejskiej.

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](https://zmiany.naziemi.pl)